

Aktualności

07.07.2022 20:57

Liczba wyświetleń: 270

Treść

We wtorek mieszkający w remizie strażackiej uchodźcy pożegnali się z Przysietnicą. Przebywali w niej od połowy marca. Znaleźli schronienie, pomoc na ten okrutny czas niekończącej się wojny. Ich spokojna obecność nie przeszkadzała nikomu. Każdy, kto ich spotykał zauważał ujmujące, chwytające za serce zachowanie, w którym wyczuwało się tragizm wojny, okrutny los, który ich dotknął. Dziękowali za każdą najmniejszą pomoc zorganizowaną ze strony Urzędu Miasta w Starym Sączu, jak i mieszkańców Przysietnicy. Swoją wdzięczność wyrażali otwartością, gościnnością tym, których spotykali w remizie. W czasie spotkań Stowarzyszenia Górali zwłaszcza dzieci chętnie brały udział w zajęciach. Korzystały z tego, co mogła zaoferować im Przysietnica. Zżyli się z wieloma rodzinami, wiedzieli, że mogą prosić o pomoc, „po przysłowiową sól” zwłaszcza z najbliższymi sąsiadami.

Dzisiaj nadal jest wielka niewiadoma, końca wojny nie widać. Pomimo rozterek część z nich wyjechała w kierunku Warszawy, część w kierunku Krynicy. Wyjazd pomógł zorganizować Urząd Miejski. Miejmy nadzieję, że może uda im się znaleźć pracę, pomoc, a może co jest marzeniem wielu Ukraińców wrócić do ojczyzny(ZG).